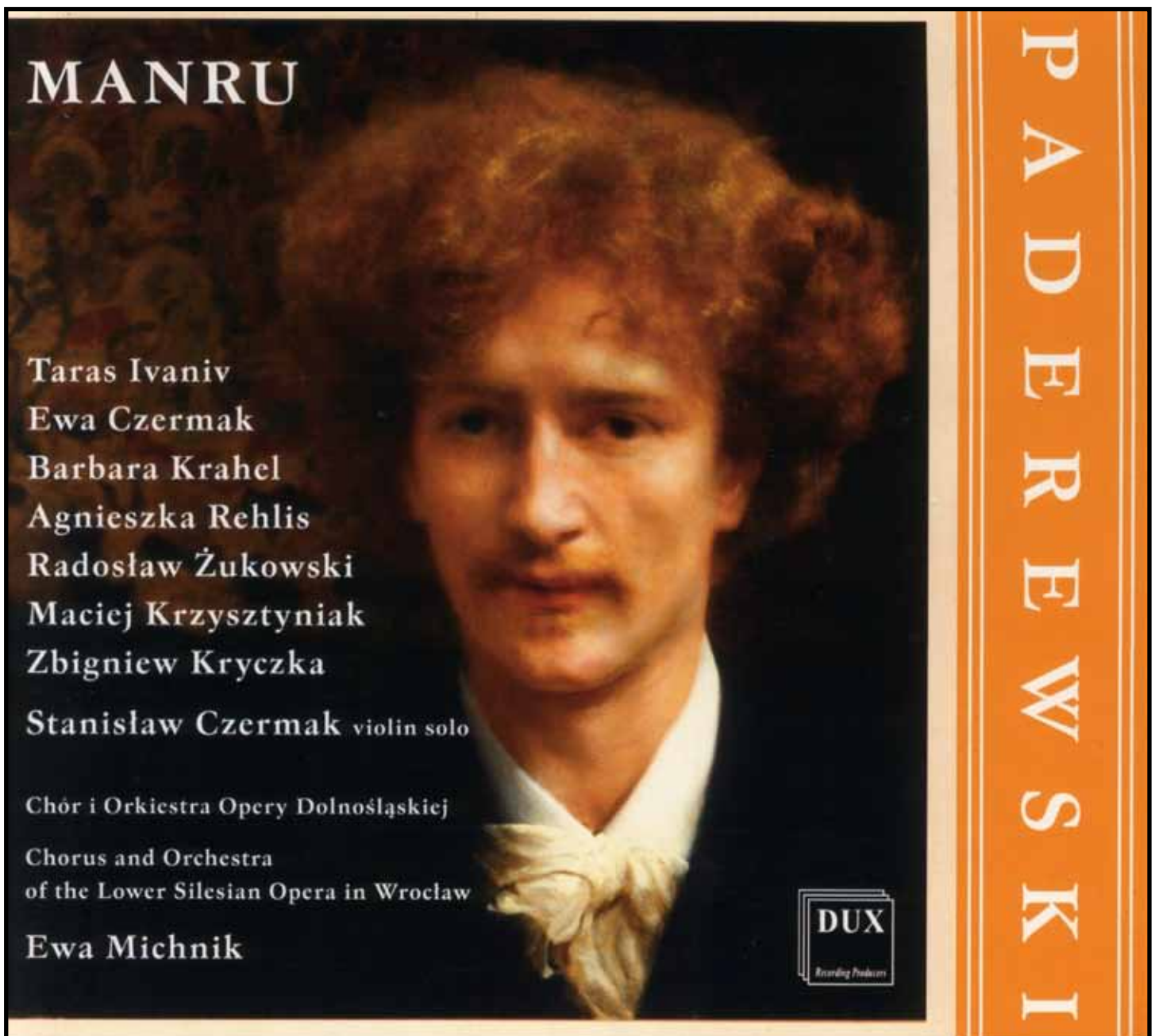


Pierwsze nagranie *Manru*

Choć wydaje się to mało prawdopodobne to jednak jest prawdą! Mająca ponad stuletnią historię opera *Manru*, jedyna opera Ignacego Jana Paderewskiego, nie doczekała się dotychczas swojego nagrania. Ta wstydliva luka w naszej kulturze została nareszcie pokryta przez Ewą Michnik, która z artystami Opery Dolnośląskiej we Wrocławiu dokonała w 2001 roku nagrania *Manru*. Wydał je wiosną 2004 roku DUX. Jest to rejestracja wykonania koncertowego jakie odbyło



się we Wrocławiu z okazji 60 rocznicy urodzin kompozytora i stulecia samego dzieła, którego prapremiera odbyła się 29 maja 1901 roku w Dreźnie. Kilka dni później - 8 czerwca, w Operze Lwowskiej miała miejsce polska premiera.

Ignacy Jan Paderewski był przede wszystkim pianistą, nazywano go nawet „lwem fortepianu”. A jednak ten znany i rozchwytywany pianista zasiadał od czasu do czasu do komponowania, które tak naprawdę traktował jak margines artystycznej działalności. Mimo to jego *Koncert fortepianowy*, *Fantazja polska* i *Symfonia Polonia* do dzisiaj pozostają w repertuarze. Czego nie można powiedzieć operze *Manru*, do której libretto (w języku niemieckim), oparte na powieści *Chata za wsią* Józefa Ignacego Kraszewskiego, napisał Alfred Nossig. Dzieje tragicznej miłości góralskiej dziewczyny Ulany do Cygana Manru jakoś nie potrafią na dłużej zainteresować ani polskiej, ani międzynarodowej publiczności. Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w librecie, które uchodzi za najśłabsze ogniwo dzieła. Antoni Sygetyński wręcz napisał: *Nossig wykroił z powieści obrazek, w którym nie ma akcji, ani dramatu psychologicznego, ani poezji.*

A przecież początek scenicznej kariery *Manru* wyglądał bardzo obiecująco. Wydawało się nawet, że nareszcie będziemy mieli dzieło, które wejdzie do repertuaru światowych scen. Dreźnieńska prapremiera zakończyła się głośnym sukcesem, podobnie zakończyła się polska premiera w Operze Lwowskiej z Heleną Ruszkowską w partii Ulany i Aleksandrem Bandrowskim w roli tytułowego Cygana. W ciągu dwóch sezonów odbyło się 20 przedstawień. Jeszcze w lipcu tego samego roku Opera Lwowska zaprezentowała *Manru* w Krakowie. Kilka miesięcy później miały miejsce premiery w Pradze i Kolonii. W styczniu 1902 roku wystawiono *Manru* w Zurichu, w lutym opera trafiła na scenę nowojorskiej Metropolitan, będąc pierwszą i jak dotąd jedyną polską operą która trafiła do tego znanego teatru. Niestety, nie pomogła ani znakomita obsada z legendarną Marceliną Sembrich-Kochańską i Aleksandrem Bandrowskim na czele, ani znakomity dyrygent Walter Damrosch, zainteresowania publiczności starczyło za ledwie na pięć przedstawień. Po Nowym Jorku operę wystawiono w Bostonie, Filadelfii, Chicago i Baltimor. Wszędzie ten sam scenariusz, najpierw zachwyt premierowej publiczności i krytyków, a po kilku przedstawieniach z braku zainteresowania zdejmowano ją z afisza.

Prezentowane nagranie ma przede wszystkim wartość historyczną i dokumentacyjną. Ewa Michnik odczytała muzyczny dramat Paderewskiego zgodnie z intencjami kompozytora, dla którego drogowskazem był przede wszystkim Ryszard Wagner. Pod precyzyjną batutą Ewy Michnik muzyka mająca symfoniczny rozmach, przesiąknięta motywami przewodnimi charakteryzującymi osoby i zdarzenia, osiąga w wielu miejscach niemal wagnerowskie nasycenie brzmienia. Uznanie budzi rozplanowanie dynamiki na linii piano - forte. Orkiestra gra świetnie co najpełniej widać w *Marszy cygańskim*. Dobrze śpiewają i brzmią chóry. Szkoda, że w nagraniu pominięto scenę baletową I aktu z piękną muzyką *Tańców góralskich*.

Wiele satysfakcji daje obsada. Ewa Czermak, pięknie brzmiącym głosem swobodnie pokonuje trudności dramatycznej partii Ulany. Co prawda Tarasowi Ivaniw w roli tytułowego Cygana w chwilach o dużym napięciu dramatycznym zabrakło swobody i mocy co zmusiło go do forsownego prowadzenia głosu, który tracił w tych momentach blask, ale za to Maciej Krzysztyniak

z pełnym przekonaniem kreuje postać Uroka. Świetną Ażą jest Agnieszka Rehlis, Wykonawcy pozostałych partii Barbara Krahel - Jadwiga, Radosław Żukowski - Jagu, Zbigniew Kryczka - Oroz z powodzeniem wykonali swoje partie.

Wartościowe nagranie!



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl